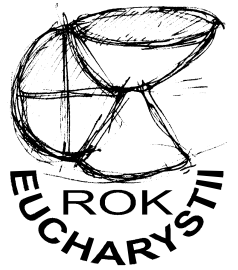


# Po górach, dolinach...



## Informator parafialny



Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu

Nr 9 (560) 27 lutego 2005 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.ustron.bielsko.opoka.org.pl>

E-mail Redakcji: [redakcja@poczta.onet.pl](mailto:redakcja@poczta.onet.pl)

### III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

W okresie niewoli asyryjskiej Samarytanie wymieszali się z innymi narodami i do swojej religii włączyli cudzych bogów.

Stało się to powodem pogardy okazywanej im przez resztę narodu wybranego - i to takiej, że kiedy Żydzi chcieli komuś bardzo dokuczyć, wówczas mówili: „Ty Samarytaninie!” Rozdział między obydwoma częściami narodu pogłębił się jeszcze bardziej, gdy pewien kapłan wypędzony przez Ezdrasza z Jerozolimy zorganizował w Samarii na górze Garizim nową służbę Bożą i dał początek nowej linii kapłańskiej. Od tego czasu Żydzi z Samarytanami kłócili się, niekiedy w sposób bardzo niewybredny, o to, która służba Boża jest prawdziwa: czy ta w Jerozolimie, czy ta na górze Garizim.

I tak dla jednych, i dla drugich to, co miało prowadzić do wspólnoty z Bogiem, a w Nim do jedności ludzi, stało się przyczyną ciągłych bluźnierczych kłótni religijnych.

I my często popełniamy wielki i niewybaczalny grzech. Potrafimy zapomnieć o wielkości człowieka albo o jego małości, o jego ubóstwie i potrzebach, o miłości do niego, gdy zbyt silnie i z fanatyzmem podkreślamy swoją przynależność narodową, polityczną, ideologiczną czy klasową. Ba, nierzadko potrafimy przeoczyć i nie dostrzec jego słusznym wymagań, kiedy nawet akcentujemy swoją przynależność religijną; a także i wtedy, gdy zaczynamy zbyt mocno podkreślać swój sposób wyrażania czci Bogu, swój styl pracy dla chwały Bożej i dla dobra dusz w tym samym Chrystusowym Kościele.

Wydaje się, że niczego nie nauczyliśmy się z tych średniowiecznych i nowożytnych sporów religijnych, które były śmieszną i okrutną ilustracją tej naszej przewrotno-

ści.

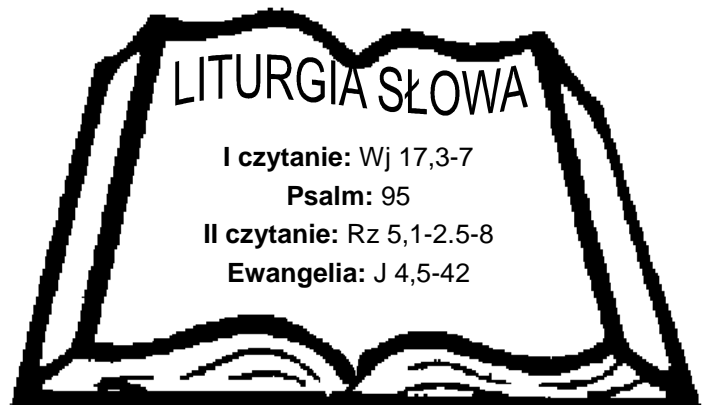
Chcemy Boga czcić tym, co Go najbardziej obraża. Chcemy budować Jego Kościół środkami, które go najskuteczniej burzą.

Od jakubowej studni płynie dla nas napomnienie, że prawdziwa cześć Boża nie polega na tym, że chodzimy do świątyni, odmawiamy określone modlitwy, wykonujemy liturgiczne gesty, ale w duchu - w czystości serca i pokorze, przez które uznajemy całkowitą swą zależność od Boga i braci oraz - w poznanej prawdzie, którą ukazujemy także szczegółami naszego życia.

Jeśli szczerze zdecydujemy się iść za prawdą, z pewnością z pomocą Jego łaski znajdziemy ją, a kiedy ją znajdziemy, wszyscy zjednoczymy się w tym samym Duchu Świętym, Duchu miłości; będziemy się wzajemnie obdarowywać i tak napełniać się tą ożywiającą wodą życia doczesnego i wiecznego.

I to będzie rzeczywista cześć oddawana Bogu, nasza prawdziwa pobożność...

*Ks. Andrzej*



## Czytając Katechizm

### Piąte przykazanie kościelne

*Brzmienie piątego przykazania kościelnego jest nowością w porównaniu z poprzednim katalogiem. Mimo, iż w ogóle aspekt finansowy nie został w piątym przykazaniu wyszczególniony, to jakby automatycznie wysuwa się on na pierwszy plan. Na pewno wpływ na to ma zmiana w świadomości współczesnego człowieka. Sprawy materialne stały się dla wielu jedynym celem życia.*

Troska, o której mowa w piątym przykazaniu kościelnym, należy do szczególnych zobowiązań moralnych. Wynika ona z faktu przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Chrztost bowiem łączy człowieka we wspólnotę Kościoła i przez to zobowiązuje do czynnego udziału w jego życiu. Fakt ten niesie ze sobą określone wymagania, wobec których żaden wierzący nie powinien być obojętny. Jednym z nich jest zrozumienie dla potrzeb Kościoła - tak materialnych, jak i duchowych oraz przyczynianie się, w miarę swoich możliwości, do ich zaspokojenia. Z tego względu Kościół posiada naturalne prawo do domagania się od swoich członków tego, co jest konieczne do osiągnięcia właściwych sobie celów.

#### Nie chodzi tylko o pieniądze

Obowiązek troski o potrzeby wspólnoty Kościoła nie ogranicza się jedynie do aspektów ekonomicznych, jak sądzi wielu. Pamiętam, jak zapytałem uczniów szkoły średniej, jaka jest treść tego przykazania? Usłyszałem wówczas zgodną opinię młodych ludzi, że chodzi o pieniądze! Tak pewnie myśli większość osób. I choć nie da się pominąć tu aspektów ekonomicznych, to jednak najpierw należałoby odczytać intencje Kościoła, który w pierwszym rzędzie stawia potrzeby duchowe swoich członków, a później środki materialne, które mogą im służyć pomocą.

Niewątpliwie troska o potrzeby duchowe wspólnoty Kościoła wiąże się z koniecznością modlitwy w jej intencji. Kościół stanowią ludzie grzeszni i słabi. Często o własnych siłach nie potrafią sprostać wszelkim wymaganiom, jakie stawia im życie zgodne z Bożą wolą. Potrzeba więc wspólnego wspierania się i modlitwowej troski, aby nikt nie ustał w drodze do osiągnięcia szczęścia wiecznego.

Czynią zadość temu przykazaniu również ci, którzy na przykład starają się, na miarę swoich możliwości, objąć opieką duchową i materialną rodzinę, która w danym momencie znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Niejednokrotnie zrodzone w sobie poczucie odpowiedzialności za innych, dyskretnie niesiona im pomoc, przynosi o wiele większe korzyści niż organizowana i okazyjna pomoc ze strony różnych organizacji charytatywnych. Musimy pamiętać, że wśród nas są tacy, którym niczego nie brakuje oraz ci, dla których perspektywa przeżycia jednego miesiąca jest istnym bojem o przetrwanie. Nie łudźmy się, że do wszystkich biednych rodzin, czy osób, będą mogły dotrzeć powołane do tego organizacje. Potrzeba więc naszej wspólnej aktywności, aby nikt nie czuł się zwolniony z poczucia solidarności z potrzebującymi.

#### Kościół jako nasze wspólne dobro

Sobór Watykański II uczy nas, że Kościół z racji swego zadania i kompetencji, w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem

politycznym. Potrzebuje jednak ludzkich zasobów, by mógł sprawować kult, prowadzić dzieła apostołskie, a także by umożliwić godziwe życie szafarzy - kapłanów. Stąd prawodawca kościelny podkreśla, że potrzeby Kościoła dotyczą działalności kultycznej, ewangelizacyjnej, charytatywnej i utrzymania instytucji kościelnych (seminaria duchowne, szkoły i uczelnie katolickie).

Piąte przykazanie kościelne w obecnym sformułowaniu jawi się jako „nowe” w porównaniu z poprzednim katalogiem. Choć w modlitewnikach z przełomu XIX i XX w. było ono znane w następującym brzmieniu: „*Dziesięciny kościelne wiernie pasterzom swoim oddawać.*”

Owa „nowość” jest wynikiem osłabienia się wrażliwości wiernych na potrzeby Kościoła - wspólnoty, do której należą. Dotyczy to zwłaszcza młodego pokolenia, w którym radykalnie zmniejsza się odpowiedzialność materialna za Kościół. Dla nich jest on często traktowany jako instytucja usługowa, wobec której ma się jedynie wymagania i żądania. Rodzi się przez to swoiście pojęta praktyka, w której osoby starsze, emeryci i renciści, starają się poprzez swój „wdowi grosz” nieść potrzebną pomoc materialną.

W tym kontekście należałoby widzieć jeszcze jeden powód, dla którego Kościół wprowadził nowe brzmienie piątego przykazania. Chodzi mianowicie o to, aby w obliczu radykalnie pogarszającej się sytuacji ekonomicznej wielu Polaków, troska o dobro naszych kościołów nie spoczywała jedynie na barkach niewielu ludzi, którym sumienie nie pozwala przejść obojętnie wobec potrzeb własnej świątyni.

Budynek kościoła nie jest własnością konkretnie wyznaczonej osoby. Należy on do parafii i tam zawsze pozostanie. Toteż dbałość wszystkich wiernych, według własnej możliwości, może w znacznym stopniu pomóc w utrzymaniu wspólnego dobra, jakim jest świątynia Boga.

#### Na tace i nie tylko

Przy omawianiu piątego przykazania warto uświadomić sobie, co dzieje się z naszymi pieniędzmi, które składane są w kościele. Instynktownie myślimy najpierw o zbiórkach na tzw. tace, podczas sprawowania Mszy św. Są to ofiary, które zarządca parafii - proboszcz, powinien spożytkować na zakup potrzebnych w świątyni rzeczy (wino, komunikanty, kwiaty, świece). Z nich opłaca się także wszelkie rachunki i podatki. W żadnej mierze nie są to pieniądze, które należą do zbierających je osób (kapłanów). Kasę parafialną zasilają również składki z racji pochówku na cmentarzu czy dobrowolne sumy darczyńców.

Z kolei na osobiste utrzymanie kapłanów pracujących w parafii składają się pieniądze złożone z racji sprawowanych przez nich Mszy świętych (tzw. intencje mszalne) oraz innych sakramentów (chrztost, ślub). Na tej podstawie Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza, że „Wierni składający ofiarę, aby w ich intencji była odprawiana Msza święta, przyczyniają się do dobra Kościoła oraz uczestniczą przez tę ofiarę w jego trosce o utrzymanie szafarzy.” (k. 946 KPK). Trzeba wspomnieć, że w polskim systemie wynagrodzeń kapłani pracujący jako katecheci lub kapelani w szpitalach i innych placówkach, w których ta posługa jest potrzebna, otrzymują określone prawem pensje.

## Skarb rodziny

### Spotkanie z tajemnicą

Współczesny świat niesie z sobą niezwykle rozwój techniki i daje coraz to nowe możliwości komunikowania się. Wzrasta ilość poszczególnych operatorów telefonii komórkowej oraz tych, którzy korzystają z tych usług. Jednak nawet najnowsze zdobycze techniki nie zastąpią prawdziwej rozmowy pomiędzy ludźmi. Rozmowa jest czymś tak ważnym, że warto przyrzeć się tym elementom, które sprawiają, że staje się ona spotkaniem cennym i konstruktywnym. Zanim jednak zostaną one przynajmniej częściowo omówione warto wcześniej podjąć temat niezwykle istotny a jest nim - TAJEMNICA.

Żyjemy w świecie tajemnic. Największą z nich jest Pan Bóg. To dlatego świat wiary jest tak piękny i fascynujący, gdyż jest spotkaniem z Nim – Tajemnicą Tajemnic. Obok tej najbardziej wyjątkowej tajemnicy istnieje jeszcze szereg innych, do których zalicza się m.in.: tajemnica stworzenia, wszechświata, wieczności, grzechu, cierpienia i inne. Wśród nich jest także człowiek. Drugi człowiek pozostanie do końca tajemnicą, i warto o tym pamiętać. Nawet znajomość kogoś przez lata nie gwarantuje, że już się człowieka poznało! Ta prawda nie powinna wypełniać nas pesymizmem lecz pokorą i dystansem. Tylko Pan Bóg wie wszystko i tylko On zna człowieka od chwili poczęcia aż do ostatniego uderzenia serca. Zna każde przeżycie, każde doświadczenie. Wszystko. Dlatego w Ewangelii tak zdecydowanie ostrzega nas przed wydawaniem sądu o drugich oraz by z pokorą podchodzić także do tych, z którymi razem przemierzamy drogi codzienności. Człowiek pozostanie do końca tajemnicą, można jednak stopniowo wiele z tej tajemnicy odkryć i właśnie temu celowi ma służyć autentyczna szczerą rozmowa. Ona umożliwia stopniowe POZNAWANIE SIEBIE WZAJEMNIE.

Jest to istotne zwłaszcza w okresie narzeczeństwa, kiedy to młodym ludziom wydaje się, że dobrze się znają, tymczasem jest raczej fascynacja i adorowanie niż poznanie. Kiedy do głosu dochodzą uczucia, często nie pozwalają zobaczyć tego co istotne. A tymczasem tak ważna decyzja dotycząca małżeństwa wymaga dobrego zastanowienia i w miarę możliwości dobrego zapoznania się. Kandydat do kapłaństwa ma 5 lat, aby odkrył jaka jest wola Boża i jaką da odpowiedź na to wezwanie. W międzyczasie przeprowadza wiele rozmów przede wszystkim z Bogiem na modlitwie oraz z przełożonymi seminarium, co stanowi cenną pomoc na drodze rozeznania i realizacji powołania.

Chcąc dobrze przygotować się do małżeństwa, jak również wówczas gdy rodzina już została założona tak ważne jest, aby ludzie chcieli ze sobą rozmawiać! Chcieli - tzn. mieli w sobie dobrą wolę i otwartość. Jedno z powiedzeń mówi: "Chcieć to móc". Jeśli człowiek naprawdę chce, to wówczas jakże wiele może uczynić. Jakże wiele! I choć trudności, kryzysy nie omijają żadnej z rodzin, to jednak te, w których rozmawia się ze sobą, zdecydowanie lepiej potrafią przejść przez wszelkie kłopoty. A tych ostatnich nie brakuje w żadnym domu...

A co robić wtedy, gdy już nie ma sił, ani chęci? Czy jest coś, co jest lekarstwem na to co trudne, małe i przygniatające nas? Jest, i będzie tematem następnych rozważań.

Ks. Zbigniew Zachorek

## DROGA KRZYŻOWA

### „Z Polskimi Świętymi”

#### Stacja 6: Weronika ociera twarz

##### Jezusowi.



*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

Weronika przeciskając się przez tłum otaczający Jezusa, pragnęła przywrócić należny blask Twojej Twarzy.

Św. Brat Albert Chmielowski szukał Twego oblicza. Odnalazł je w najuboższych, w odrzuconych i zepchniętych na margines życia przez bogatych. Poświęcając dla nich swoje życie przywracał im poczucie ludzkiej godności.

Panie Jezu, wzbudź w naszych sercach pragnienie niesienia pomocy najbardziej potrzebującym i naucz nas dzielenia się z nimi posiadanymi dobrami.

*Któryś za nas cierpiął rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.*

#### Stacja 7: Jezus drugi raz upada.



*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

Stojąc obok człowieka upadającego można pozostać obojętnym, można przyczynić się do pogłębienia jego upadku. Można też wzorem bł. o. Honorata Koźmińskiego dołożyć starań i wykorzystać wszystkie możliwości, aby pomóc przezwyciężyć moralną nędzę ludzkiego życia. Bł. Honorat, uwięziony przez władze carskie zakładał zgromadzenia zakonne, które przyczyniły się do odrodzenia naszego narodu zniewolonego nie tylko przez zaborców, ale i przez nałogi.

Jezu, otwórz nasze oczy i serca, abyśmy nigdy nie przechodzili obojętnie obok potrzebujących jakiegokolwiek pomocy.

*Któryś za nas cierpiął rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.*

#### Stacja 8: Jezus pociesza niewiasty



*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

Nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! - tymi słowami pocieszałeś płaczące niewiasty. Wszystkich nas dotyka skażenie grzechem pierworodnym, tylko żal i skrucha mogą przezwyciężyć jego skutki. Częstym skutkiem grzechu są podziały między ludźmi, zarówno tymi bliskimi jak i dalekimi. Ty Panie, przed swoją Męką i śmiercią modliłeś się w Wieczerniku, abyśmy „byli jedno”.

Św. Jozafat Kuncewicz i męczennicy podlascy dla przywrócenia jedności między Wschodem i Zachodem oddali życie. Bł. Bolesława Lament nie szczędziła swoich sił, by ją przywracać...

Panie Jezu, przez wstawiennictwo świętych i błogosławionych ucz nas budowania jedności w rodzinach i społeczeństwie.

*Któryś za nas cierpiął rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.*



## 10. lat Koła Przyjaciół Radia Maryja

8 lutego po Mszy św. wieczornej w salce odbyło się spotkanie członków Koła Przyjaciół Radia Maryja z okazji 10 rocznicy jego powstania.

Atmosfera spotkania była wyjątkowa, świąteczna. Obecność Księdza Proboszcza, który poprowadził modlitwy przed i po spotkaniu, pięknie przygotowany stół z zapalonymi świecami, zastawiony własnymi wypiekami ciast, stworzyły wspaniałą nastrój.

Przewodnicząca Natalia przywitała wszystkich serdecznie i radośnie. Jej radość była tak wielka, gdyż w tym dniu otrzymała na antenie RM piękne życzenia i podziękowania od ojca Piotra za 10 lat pracy i przewodnictwa naszemu Kołu. My również, wszyscy obecni na tym spotkaniu członkowie Koła, złożyliśmy Natalii serdeczne podziękowanie za wielkie zaangażowanie w tym dziele, za to, że trwamy już 10 lat w grupie wspomagającej modlitwą i ofiarami Radio Maryja i telewizję „Trwam”; za wszystkie wspaniałe przeżycia na naszych spotkaniach i pielgrzymkach po Polsce, które nas zawsze ubogacają duchowo. **Niech Cię Pan Bóg, Natalio, darzy zdrowiem, daje siły w dalszej pracy i błogosławi.**

Następnie wspominaliśmy...

Nasze wspólne wyjazdy na poniedziałkowe spotkania z RM w okolicznych parafiach.

W pierwszych latach powstania Koła tych wyjazdów było stosunkowo dużo, ponieważ chcieliśmy bliżej poznać Ojców pracujących w Radiu i członków powstałych już Kół i Biur RM, z którymi tworzymy wielką Rodzinę Radia Maryja. Dlatego jedną z pierwszych pielgrzymek był wyjazd do Torunia - siedziby RM. Zostaliśmy tam serdecznie przyjęci, przywitani przez Ojca Dyrektora i innych pracowników, z którymi modliliśmy się w kaplicy rozgłośni. W drodze powrotnej udaliśmy się do Włocławka, nad tamę na Wiśle - miejsca męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, wielkiego Polaka, czciciela Maryi i głosiciela prawdy, który mówił: „*Prawda jest nieśmiertelna a kłamstwo poniża ludzką godność i zawsze było cechą niewolników, cechą ludzi małych*”.

W 1997 roku nasze Koło zorganizowało wyjazd na spotkanie z Ojcem Świętym w Zakopanem pod Dużą Krowią. Przeżycie niezapomniane. Uroczyste powitanie zanego Gościa w imieniu całego narodu, piękna oprawa całej uroczystości w stylu góralskim, i znamienne słowa Ojca Świętego do górali: *”na was zawsze mogę liczyć”* pozostają w naszej pamięci.

Kolejne spotkania z Rodziną RM odbywały się w Skoczowie, Aleksandrowicach, Piekarach Śląskich, Jawiszowicach, Komorowicach i w Cieszynie. Każde takie spotkanie było okazją do rozmów na tematy istotnych spraw Kościoła, spraw społecznych, dotyczących każde-

go z nas, a przede wszystkim do wysłuchania ciekawych nauk ewangelizacyjnych głoszonych przez Biskupów i Ojców Redemptorystów.

Niezapomnianym również wydarzeniem był wyjazd w maju 2000 r. do Wadowic. - „Tu wszystko się zaczęło”. Tam, na wzgórzu u Księży Pallotynów, w przepięknej scenerii fatimskiego parku, uczestniczyliśmy w nabożeństwie majowym w intencji Papieża z okazji 80 urodzin.

Ponadto od 1996 roku w drugą niedzielę lipca uczestniczymy w pielgrzymce RM na Jasną Górę. Jedziemy do naszej Pani, Królowej Polski aby razem z kilkuset-tysięczną rzeszą pielgrzymów Rodziny RM z całej Polski, i z poza granic, łączyć się w modlitwach dziękczynnych za nasze katolickie Radio, telewizję „Trwam” i inne wspaniałe dzieła, powstałe przy RM oraz prosić Maryję o dalszą opiekę i pomoc w ich rozwoju. Uczestniczenie z tak wielką rzeszą pielgrzymów jest wyjątkowym przeżyciem dla nas. Bez względu na aurę - upały czy ulewne deszcze - stoimy, jeden obok drugiego, gotowi pomóc, służyć jak brat bratu. Wszyscy czujemy się wspaniale w gronie ludzi mówiących jednym językiem, dla których miłość Boga i bliźniego, dobro naszej ukochanej Ojczyzny, są największymi wartościami.

Na spotkaniu wspominaliśmy również zaangażowanie się członków naszego Koła w akcje charytatywne jak np. zbiórka darów dla powodzi w 1997 - powódź tysiąclecia, które przez Koło Przyjaciół RM w Wapienicy zostały przetransportowane do potrzebujących; interwencje do najwyższych władz państwowych o nadanie częstotliwości dla Śląska.

Zostało przypomniane także i to, że dzięki Przewodniczącej Natalii sprowadzane były odbiorniki radiowe, przestrajane do odbioru RM, aby jak największa ilość chętnych mogła słuchać katolickiego głosu w swoim domu. Równie szybko i sprawnie zostaliśmy zaopatrzeni w zestawy do odbioru telewizji „Trwam”.

Na apel Radia Maryja prowadzonych było jeszcze wiele innych akcji, potrzebnych i pożytecznych, oraz spotkań modlitewnych jak np. nabożeństwa majowe przy kapliczce na Skalicy u stóp Równicy.

To wszystko, co w ciągu 10 lat wspólnie przeżyliśmy, ubogaciło nas duchowo, podniosło poziom świadomości religijnej i stało się inspiracją do trwania nadal w grupie modlitewnej Koła Przyjaciół Radia Maryja, pod przewodnictwem naszej drogiej Koleżanki Natalii.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus  
i Maryja zawsze Dziewica.*

*Lucja Chołuj*

**Myśli o krzyżu:** „Umiłowanie krzyża było zawsze znakiem wyróżniającym dusze wybrane; obciążenie krzyżem świadczyło o szczególnym upodobaniu Ojca niebieskiego w tychże duszach. Bez umiłowania krzyża nie można wiele osiągnąć na drogach chrześcijańskiej doskonałości.” (św. O. Pio)



### Z ANIOŁEM NA CO DZIĘĆ

#### ANIOŁ SŁUŻBY

Jest Aniołem, który budzi w nas życie i umożliwia dialog. Nie jesteśmy bezustannie w roli sługi, czyli kogoś poddanego drugiej osobie. Chodzi o inny rodzaj służby - służbę dla drugiego człowieka.

Nieraz powstaje sytuacja, w której zbawienne jest słuźenie rozmową między ludźmi, którzy się nawzajem blokują.

Innym przykładem może być postawa Florencji Nightingale, dla której sens życia stanowiła służba bliźniemu. Poświęciła się opiece nad chorymi.

Służba nie jest łatwa, często się mówi: *służba to nie druźba*. Niejednokrotnie wykonujemy coś z poczucia obowiązku a służba może być przyjemnością, jeżeli to, co robimy z poświęceniem i radośnie, sprawia przyjemność drugiemu człowiekowi.

Słuźąc swoją wiedzą i umiejętnościami, uśmiechem i dobrym słowem możemy naprawdę wiele osiągnąć.

Życmy sobie aby Anioł Służby był z nami.

Grażyna Krysta

### Intencje Apostolstwa Modlitwy -

#### Marzec

*Intencja ogólna:* Za rządzących państwami, aby w polityce i w programach rozwoju uwzględniali ubogich, odtrąconych i uciśnionych

*Intencja misyjna:* Za kościoły partykularne, aby coraz lepiej uświadamiały sobie pilną potrzebę formowania świętych chrześcijan, zdolnych podejmować wyzwania nowej ewangelizacji.

### Uśmiechnij się...

Do proboszcza wiejskiej parafii przychodzi niemłody rolnik. Na twarzy wielkie zakłopotanie.

- Proszę księdza, niech ksiądz już mnie zwolni z pokuty.

- Jakiej pokuty? O co chodzi?

- W czerwcu byłem u księdza u spowiedzi. Ksiądz kazał za pokutę odmawiać litanię do Wszystkich Świętych. Miesiąc już minął. Ale teraz żniwa idą, potem wykopki, dach mam jeszcze wymieniać przed zimą. Roboty tyle, że nie wiem, w co ręce włożyć. Na sen nie ma czasu. A do Wszystkich Świętych to jeszcze prawie cztery miesiące. Może by mnie ksiądz proboszcz zwolnił już z tej pokuty...

### Różne modlitwy do Anioła Stróża:

**Mój najdroźszy przyjacielu** i stróżu, który kochając doskonale Boga i widząc, jak jestem Mu drogi, kochasz również mnie, przez Twoją miłość uproś mi pociechę w próbach i łaskę pokornej i ufnej modlitwy z prośbą o miłosierdzie. Amen.

### Z życia parafii



• Kolekta niedzieli 20 lutego była przeznaczona na ogrzewanie kościoła. Kolektowali księża.

• We wtorek, 22 lutego odbyło się miesięczne spotkanie Apostolatu Maryjnego.

• W środę o godz. 11.00 odbył się pogrzeb Pani Urszuli Przybyły, która przez długi czas współpracowała z naszą gazetką. Zmarła żegnała Rodzina, sąsiedzi i Redakcja „Po górach, dolinach...”. Jej doczesne szczątki spoczęły w grobie rodzinnym na cmentarzu w Knurowie.

• W czwartek, 24 lutego, w klasztorze Sióstr Boromeuszek grupa wiernych przeżywała WIELKOPOSTNY DZIEŃ SKUPIENIA.

### Z życia Kościoła

Podczas środowej audiencji generalnej Papież przypomniał, że w czasie Wielkiego Postu wezwani jesteśmy do modlitwy, postu i pokuty, do większej solidarności z bliźnimi, szczególnie biednymi i potrzebującymi.

- Niechaj droga Wielkiego Postu doprowadzi nas do uroczystości Wielkanocy. Otwórzmy serca na szczerze i głębokie nawrócenie. Egoizm niechaj ustąpi miejsca miłości, abyśmy mogli zakosztować radości przebaczenia i szczerego pojednania z Bogiem i braćmi - powiedział Jan Paweł II.

### Specjalne intencje dla członków

#### Żywego Różańca na m-c marzec

W okresie Wielkiego Postu niech słowa Chrystusa wypowiedziane w Ogrójcu - *Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie* - będą w nas. Chciejmy w tym okresie, jako umartwienie - wynagrodzenie Panu Bogu za nasze grzechy, więcej się modlić; odmawiać całą część Różańca (5 tajemnic), a nie tylko jedną, która nas obowiązuje.

Módlmy się o dobrą, szczerą spowiedź wielkanocną dla tych, którzy odeszli od Boga, bo się zagubili.

### Zelatorzy Róż Różańcowych

zapraszają

wszystkich członków Żywego Różańca

na godzinę różańcową

- we wtorek (01. 03.) o godz. 17.00

### JUBILACI TYGODNIA

Irena Ostrowska

Helena Paszcza

Stefan Mamrowicz

Kazimierz Kubik

Jolanta Gaduła

Maria Szołtysek



Marcowym Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia i obfitych łask Bożych i samych radosnych i spokojnych chwil na dalsze życie.

## O EUCHARYSTII W ŻYCIU KOŚCIOŁA

## Obrzędy wstępne

Jesteśmy grzeszni. Wszyscy, bez wyjątku. I to w sensie udziału w grzechu pierwotnym, jak też w sensie potwierdzenia go swymi aktualnymi – już całkowicie nam przypisanymi – grzechami. To jeden z elementów dochodzenia do świadomości ludu Bożego. Jesteśmy słabi. Ciągłe potrzebujemy Bożego przebaczenia.

Ale oto zbliżamy się pod krzyż. A tam dla nas ratunek. Jesteśmy zbawieni. Cóż nam pozostaje? Przyznać się do grzechu i otworzyć serce na zbawienie. I wtedy tak bardzo jesteśmy wdzięczni za tę modlitwę, która jest aktem pokutnym. Tylko w duchu: prawdy o sobie, pokory, skruchy - możemy stawać przed Najświętszym Bogiem.

Ten motyw wraca w całej liturgii Mszy świętej. Bardzo wyraźnie daje się poznać w obrzędzie pokropienia wodą, nawiązującym do obmycia wodą chrztu. Jest w spowiedzi powszechnej, w śpiewie „Panie zmiłuj się nad nami”, odnajdujemy go w hymnie „Chwała na wysokości Bogu”, gdy mówimy „tylko Tyś jest Święty, tylko Tyś Najwyższy, Jezu Chryste, Chryste Duchem Świętym w chwale Boga Ojca”. Powraca w kapłańskiej modlitwie przed głoszeniem Ewangelii, w której kapłan prosi o oczyszczenie swoich warg, ale i serca: „Oczyść serce moje i usta moje, Wszechmogący Boże, abym godnie głosił Twoją świętą Ewangelię”. W tym duchu obmywa ręce po przygotowaniu darów i mówi: „Obmyj mnie, Panie, z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mego”. W Modlitwie Pańskiej wszyscy wołamy: „I odpuść nam nasze winy”, a przed Komunią świętą: „Panie, nie jestem godzien, abys przyszedł do mnie”.

Ludzie, którzy znają swoją słabość. Ludzie, którzy potrzebują obmycia. Ale jednocześnie, a może, dzięki temu, ludzie otwarci dla wszystkich: słabych, grzesznych, potępianych przez wszystkich, odepchniętych.

Jak to wspaniale, że jesteśmy zbawioną społecznością grzeszników, grzeszników a nie ludem czystych, „doskonałych”. Jak to dobrze, że jesteśmy ludem, który głosi nieustannie wszystkim, jak wielkie jest Miłosierdzie Boże. Tego miłosierdzia doznajemy na sobie codziennie.

Panie, zmiłuj się nad nami! Chryste, zmiłuj się nad nami! Jakże nie uwielbiać Boga za to! Oto brzmi świąteczny hymn Kościoła: „Chwała na wysokości Bogu... Chwalimy Cię... Błogosławimy Cię... Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja”...

s. M. A.

## Święty Kazimierz a czajki

## (Legenda)

Święty Kazimierz, ów anioł dobroci,  
Który od dziecka już kochał biedaków,  
I często od ust ujmował łakoci,  
By niemi obdarzyć ubogich żaków, -  
Spotkał raz wiosną wiejskiego chłopaka;  
Ten za pazuchą pięknego niósł ptaka.  
Była to czajka, kwiląca żałośnie,  
Że jeno wróciwszy o nowej wiosnie  
Z za mórz dalekich do polskiej krainy,  
Aby zamieszkać gościnne niziny,  
Już w siódlach złapana, wpadła w niewolę...  
Święty zagadnął ciekawie pachole,  
Coby zacz czynić chciał z ową ptaszyną.  
- Na rynku ją sprzedam, łaskawy panie,  
Bo czajki tak łatwo nikt nie dostanie,  
A rzadki to okaz, z trudem schwycony.  
Zapewne nabywców znajdzie się wielu.  
- Kupię to ptaszę, - rzekł święty wzruszony.  
Wdając się w targi z otwartym chłopczyzną,  
- Zapłatę otrzymasz tam, na Wawelu.

Lubił Kazimierz obcować z ptakami,  
Głaskał więc piórka czułymi palcami;  
Skoro zaś ręka podgardle musnęła,  
Dziobek się otwarł, a czajka pisnęła:  
- Puść mnie, ach puść mnie, dobroci wcielona,  
Której nie minie niebieska korona,  
Puść mnie czem prędzej, bo mię tu wystali  
Bracia skrzydlaci, bym wróciła z oddali,  
Im zwiastowała, gdy wiosna nastanie.  
Więc puść mnie, ach, puść mnie, święty młodzianie!  
Otwarta się ręka; ptaszę wesoło  
Wzbiło się w górę, by krażyć wokoło  
Głowy świętego, ćwierkając radośnie  
O słodkiej wolności i pięknej wiosnie.  
Poczem, zanosząc do braci nowinę,  
Hen odleciało w daleką krainę.  
Święty królewicz do końca żywota  
Swojego pamiętał o tej ptaszynie.  
A skoro już w śmierci wstępował wrota,  
Aby odpocząć na niebios wyżynie,  
Czekał, aż czajki z zamorskiej krainy  
Wróciły zdrowo na polskie niziny.  
I odtąd co roku, na Kazimierza,  
Kiedy już zima swą grozę uśmierza,  
Wracają czajki, przez swoje piosenki  
Zwiastując powrót niechybny wiosenki.

Fredecensis. (Przewodnik Katolicki - 1928 r.)

## KWADRANS PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

- Myśli podane przez św. Antoniego

Marię Clareta

A czy nie chcesz mi nic obiecać?

Ja czytam w głębi twojego serca. Ludzi można łatwo zmylić, ale nie Boga. Mów więc otwarcie do Mnie. Czy jesteś zdecydowany nie poddawać się więcej wiadomej okazji do grzechu, zrezygnować z rzeczy, która ci szkodzi, nie czytać książki, która pobudza twoją wyobraźnię, nie przestawać z człowiekiem, który zmaćcił spokój twej duszy?

## „Po górach dolinach...”

**Redaguje kolegium:** Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, s. Aneta Folkert, Barbara Górniok, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 854 30 23, fax. 854 23 23.